

KONRAD GÓRNY

ORCID: 0000-0002-6965-1608

Uniwersytet Wrocławski

W poszukiwaniu pogranicza. Nowa lokalność na przykładzie miasta Włodawy i powiatu włodawskiego

Pogranicze jest przedmiotem zainteresowań badawczych wielu dyscyplin naukowych, a pojemność tego terminu, utrudniająca jego jednoznaczne zdefiniowanie, pozwala na różnorodność ujęć i refleksji. W niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na kilka problemów, które niezależnie od istniejących koncepcji i teorii pogranicza (antropologicznych, socjologicznych czy geograficznych) powinni sobie, moim zdaniem, uświadamiać badacze zajmujący się podobną problematyką. Jednocześnie nie próbuję na nowo zdefiniować pogranicza (kulturowego, etnicznego itp.), lecz chcę wskazać na elementy kultury sprawiające, że gdy czasami myślimy o pograniczu, mamy do czynienia jedynie z wykreowanym obszarem, któremu ów status z różnych przyczyn zostaje nadany, choćby z powodu arbitralnych decyzji politycznych. Jednak zanim przejdę do zasygnalizowanego problemu, choćby pokrótce scharakteryzuję obszar, który był przedmiotem moich zainteresowań badawczych, czyli powiat oraz miasto Włodawa usytuowane niemal na trójstyku granic Polski, Białorusi i Ukrainy.

Po reformie administracyjnej kraju, która weszła w życie z początkiem 1999 roku, Włodawa stała się, podobnie jak przed drugą wojną światową, stolicą powiatu, w którym znalazły się następujące gminy: Włodawa, Stary Brus, Wiryki, Hańsk, Urszulin, Wola Uhruska i Hanna (obszar ten włączono na nowo w skład województwa lubelskiego)¹. Powiat zamieszkuje 37 751 miesz-

¹ Włodawa jest siedzibą władz samorządowych miasta i powiatu: Sejmiku Powiatu Włodawskiego i starosty włodawskiego, odgrywa także rolę obsługi ponadlokalnej dla gmin powiatu, skupiając na swoim obszarze wiele jednostek administracyjnych.

kańców² i jest on najslabiej zaludniony w województwie lubelskim. Włodawę zamieszkuje obecnie około 12,3 tys. mieszkańców. Obszar miasta zajmuje 18 km² i rozciąga się wzdłuż lewego brzegu rzeki Bug. Pomimo wyjątkowego położenia u zbiegu granic trzech państw (Polski, Białoruś i Ukrainy) miasto i powiat są położone peryferyjnie w stosunku do obszaru kraju i regionu. Duża odległość od innych ośrodków miejskich (Chełm — 50 km, Lublin — 95 km, Biała Podlaska — 70 km) jest jednym z czynników decydujących o częściowej izolacji gospodarczej i kulturalnej. Włodawa pozostaje miejscem, gdzie kończą się polskie sieci dróg transportowych — kolejowa i samochodowa — prowadzące do granicy, która ciągle pozbawiona jest w tym miejscu przejścia granicznego. Z przejściami granicznymi na Białoruś i Ukrainę łączy Włodawę tak zwana trasa nadbużańska (popularnie nazywana „nadbużanką”), zapewniająca komunikację pomiędzy czterema punktami granicznymi: Terespołem, Sławatyczami³, Dorohuskim i Zosinem.

Bardzo niski poziom urbanizacji i uprzemysłowienia sprawia, że powiat włodawski jest powiatem typowo rolniczym. Większość ludności zamieszkuje na wsi (około 65%), przy czym zjawiskiem charakterystycznym jest tu dość szybkie jej wyludnianie związane ze stale malejącym przyrostem naturalnym oraz z ucieczką młodych ludzi do większych miast. Z kolei istniejące gospodarstwa rolne powiatu są w przeważającej części niedoinwestowane, rozdrobione i niedostatecznie zmechanizowane, a ich właściciele to przede wszystkim ludzie w wieku emerytalnym. Jest to także obszar jednych z największych migracji w kraju spowodowanych między innymi niedostatecznym stanem infrastruktury społecznej i technologicznej oraz słabą dostępnością komunikacyjną⁴. Źródłem dodatkowych problemów są brak rozwiniętej infrastruktury lecznictwa specjalistycznego i klinicznego oraz poważne ograniczenia kształcenia na poziomie specjalistycznego szkolnictwa średniego i wyższego⁵, a także brak większych instytucji kulturalnych⁶. Ponad połowa mieszkańców

² Zarząd Powiatu we Włodawie, *Raport o stanie powiatu włodawskiego za 2021 rok*, Włodawa 2022, <https://spwłodawa.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/raport-powiatu-za-2021.pdf> (dostęp: 6.09.2023).

³ Przejście graniczne w Sławatyczach jest aktualnie zamknięte, pojawiają się również doniesienia medialne o możliwości zamknięcia wszystkich przejść granicznych z Białorusią w związku z sankcjami nałożonymi na reżim Alaksandra Łukaszenki i jego izolacją.

⁴ Głównymi środkami transportu publicznego są autobusy PKS i prywatne linie minibusów. Jedyna linia kolejowa łączy Włodawę z Chełmem, aktualnie kursuje nią dwa razy na dobę szynobus.

⁵ Ogółem na terenie miasta i powiatu znajduje się 30 szkół podstawowych, trzy szkoły średnie, filia Ochotniczego Hufca Pracy i specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy dla dzieci upośledzonych umysłowo.

⁶ Instytucje kulturalne na terenie powiatu to przede wszystkim Młodzieżowy Dom Kultury i Włodawski Dom Kultury we Włodawie oraz trzy gminne ośrodki kultury w Korolówce, Hańsku i Woli Uhruskiej.

miasta, którzy ukończyli piętnasty rok życia, ma zaledwie wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe. Wykształcenie wyższe ma tylko 6%, a średnie — 40% ogółu mieszkańców.

Pod względem demograficznym Włodawa jest miastem stosunkowo młodym, około 30% ogółu mieszkańców to ludzie w wieku poniżej 18 lat. Równie korzystnie wypadają relacje pozostałych grup wiekowych. Mieszkańcy miasta w wieku produkcyjnym stanowią 61% ogółu, w porównaniu z 57% w województwie lubelskim i 55,5% w powiecie włodawskim. Jednak na przestrzeni ostatnich 20 lat obserwuje się stałe pogarszanie się takiej struktury demograficznej — rośnie liczba mieszkańców w wieku poprodukcyjnym. Niestety rośnie także tempo odpływu ludności z terenu miasta (głównie młodej i najbardziej aktywnej zawodowo), jest ono jednak niższe od tempa migracji z otaczających je gmin wiejskich.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego wśród podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w mieście i powiecie wyraźnie dominowały podmioty handlowe i usługowe. We Włodawie istotną rolę odgrywają ponadto budownictwo, obsługa nieruchomości i firm, działalność produkcyjna oraz transport, składowanie i łączność. Wśród firm działających na terenie miasta dominują najmniejsze — zatrudniające do pięciu pracowników.

Ze względu na trudną sytuację wielu przedsiębiorstw charakterystycznym zjawiskiem w latach dziewięćdziesiątych stały się zwolnienia grupowe. Problemy związane z bezrobociem ujawniły się wraz z postępującymi procesami transformacji systemowej, czyli uruchomieniem mechanizmów gospodarki rynkowej. Spowodowały one regres wielu dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Wiele z tych niekorzystnych zjawisk łagodziły kontakty handlowe z mieszkańcami Białorusi i Ukrainy. Po 1991 roku „turyści handlowi” z krajów byłego ZSRR znakomicie trafiali swoją ofertą w realia transformacji. Przywozili towary wyprodukowane w ramach socjalistycznej gospodarki, nabyte na podstawie urzędowych cen, które nie uwzględniały ich rynkowej wartości, przez co stawały się atrakcyjne dla Polaków⁷. Z czasem ten nieformalny i najczęściej nielegalny proceder przybrał znamiona zorganizowanej i zalegalizowanej wymiany towarowej, która była szansą na efektywną współpracę transgraniczną. Rozwinęła się sieć targowisk i różnego rodzaju hurtowni, w których zaopatrywali się nasi wschodni sąsiedzi, dając pracę mieszkańcom wschodniego pogranicza. W dużym stopniu korzystali z tego mieszkańcy powiatu włodawskiego i Włodawy, w której dwa razy w tygodniu odbywał się duży targ. Sytuacja ta zmieniła się jednak z początkiem 1998 roku, kiedy weszły w życie ustawa o cudzoziemcach oraz przepisy o ruchu granicznym

⁷ Z. Kurcz, *Pogranicza: modelowe euroregiony czy trendy tradycyjnej rywalizacji*, [w:] *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1999, s. 14.

dotyczące głównie przybyszów zza wschodniej granicy. Postanowienia ustawy nie uwzględniły ekonomicznych interesów mieszkańców wschodniego pogranicza i zahamowały rozwój rodzącej się transgranicznej współpracy gospodarczej. Zahamowany został, dający się obserwować od połowy lat dziewięćdziesiątych, trend polegający na dostarczaniu waluty przez obywateli Ukrainy czy Białorusi (czarnorynkowy handel został w pewnym momencie zdominowany przez rosnące zakupy towarów dokonywane przez „turystów” ze wschodu). Dzięki nabywaniu polskich towarów konsumpcyjnych równoważony był bieżący bilans płatniczy państwa oraz łagodzony wysoki stan bezrobocia. Dopiero gdy przygraniczne bazyry zaświeciły pustkami, a tysiące ludzi utrzymujących się z obsługi turystów powiększyło zastępy bezrobotnych⁸, władze zdecydowały się na rozluźnienie przepisów regulujących wjazd „turystów” ze wschodu. Wydaje się jednak, że trudno będzie odzyskać klientów straconych w ten sposób dla polskiego pogranicza. Dodatkową społeczną konsekwencją takiej sytuacji jest ograniczenie styczności między ludnością sąsiednich państw⁹.

Opisane zjawiska przyczyniające się znacznie do spadku dochodów ludności oraz do wzrostu poziomu bezrobocia pogłębiły sferę ubóstwa mieszkańców miasta i powiatu włodawskiego. Już w 1997 roku pomocą społeczną objętych było ponad 500 włodawskich rodzin (2,4 tys. osób, czyli 16% ogółu mieszkańców miasta), ale w roku 1999 było ich już około 740, przy czym stopa bezrobocia ciągle wzrastała. W strukturze bezrobotnych dominowały kobiety, a najliczniejszą grupę stanowili ludzie bardzo młodzi (od 18 do 24 lat)¹⁰.

Sygnalizowane powyżej redukcje zatrudnienia wiązały się z próbami dostrajania gospodarki miasta do nowych warunków ekonomicznych. Z danych zakładów pracy działających na terenie miasta wynikało, że planowano dalsze redukcje zatrudnienia, przede wszystkim w największych przedsiębiorstwach.

Zarówno władze, jak i mieszkańcy miasta i powiatu świadomi są dużych walorów krajobrazowych środowiska naturalnego regionu, który zamieszkują. W atrakcyjnym (geograficznie i kulturowo) położeniu miasta i powiatu upatruje się szans jego rozwoju, a przemysł turystyczny uznaje za jeden z najważniejszych kierunków w rozwoju gospodarczym. Głównym celem stało się tworzenie nowych miejsc wypoczynku, bez narażania środowiska przyrodniczego na degradację. Poszerzanie infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej

⁸ Według stanu na koniec grudnia 2019 roku stopa bezrobocia w powiecie wynosiła 15%, obecnie waha się pomiędzy 12,6% a 17%. S. Skomra, *Bezrobocie w Lubelskim jednym z najwyższych w kraju. W których powiatach najtrudniej o pracę?*, „Dziennik Wschodni”, 2.03.2023, <https://www.dziennikwschodni.pl/lubelskie/bezrobocie-w-lubelskiem-jednym-z-najwyzszych-w-kraju-w-ktorych-powiatach-najtrudniej-o-prace,n,1000321095.html> (dostęp: 6.09.2023).

⁹ Z. Kurcz, *Pogranicza...*, s. 15.

¹⁰ Wszystkie dane statystyczne pochodzą z: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie we Włodawie, *Diagnoza społeczna powiatu włodawskiego*, Włodawa 2000.

uznano za istotny czynnik rozwoju ze względu na dominujący niski standard obiektów turystycznych. Jednak coraz częściej spora część mieszkańców znajduje stałe lub sezonowe zatrudnienie w istniejących ośrodkach turystycznych. Interesujące jest także to, że w ciągu ostatnich kilku lat wyraźnie widać zmianę w postrzeganiu korzyści płynących z wykorzystywania walorów środowiska naturalnego. Na przestrzeni ostatnich lat władze i mieszkańcy powiatu zaczęli dużo ostrożniej podchodzić do wzrostu poziomu eksploatacji pobliskich lasów, traktowanych do niedawna głównie jako rezerwar drewna i runa leśnego. Przeciwnie, upatrują szansy w jego ochronie, która ma stwarzać większe możliwości poprawy warunków ekonomicznych. Zjawisko to można określić mianem rosnącej świadomości ekologicznej. Należy jednak zauważyć, że ze wspomnianej atrakcyjności regionu korzysta się jedynie sezonowo, poza okresem letnim baza turystyczna pozostaje niemal całkowicie niewykorzystana. Stąd podejmowane są liczne próby promowania istniejących ośrodków rekreacyjnych także w okresie jesienno-zimowym, jako znakomicie nadających się do organizacji różnego rodzaju konferencji, sympozjów, szkoleń, spotkań i warsztatów. O ile jednak stale rośnie popularność południowej części powiatu, gdzie panują doskonałe warunki do wypoczynku, rekreacji i rozwoju ruchu turystycznego (duże kompleksy leśne, liczne jeziora i rezerваты przyrody), o tyle samo miasto i północna część powiatu pozostają na uboczu ruchu turystycznego. Wydaje się, że potencjalne możliwości miasta położonego w bezpośrednim sąsiedztwie jezior oraz jego bogate dziedzictwo kulturowe ciągle nie przekładają się na korzyści, które miasto mogłoby z tego faktu czerpać. Jest to wynikiem między innymi niedoinwestowania, a stąd braku odpowiedniej infrastruktury turystycznej. Budowanie turystycznej atrakcyjności Włodawy spoczywa w zasadzie na barkach kilku instytucji kulturalnych, które są w stanie zorganizować okazjonalne imprezy przyciągające turystów.

Ta krótka charakterystyka byłaby niepełna, gdybym nie wspomniał o strukturze narodowościowej i wyznaniowej ludności powiatu. Dzisiaj mieszka tu prawie wyłącznie ludność polska wyznania rzymskokatolickiego oraz niewielka liczba ludności ukraińskiej, głównie wyznania prawosławnego. Stąd rodzi się pytanie o wspominaną przez wielu znawców kultur i społeczeństw pogranicza kulturową i etniczną mozaikę, o mniejszości narodowe, które mają być charakterystycznymi grupami ludności na pograniczach. Ich brak może wprowadzać badacza w zakłopotanie oraz prowokować pytanie o to, jak w takim razie należy postrzegać dziś takie miejsca, jak ocenić, czy są jeszcze pograniczem. Spróbujmy odwołać się do historii, ta bowiem podpowiada zarówno nam, jak i mieszkańcom tego regionu, jak tego typu kwestie traktować. Wszak mowa o miejscu przygranicznym, ale czy o pograniczu w tradycyjnym jego rozumieniu?

Przez długi czas poprzedzający wybuch drugiej wojny światowej rzeka Bug nie była rzeką graniczną w sensie przebiegania na jej linii granicy państwowej. Całe terytorium nadbużańskie było jednak osią szerokiego pasa pogranicza etnicznego, religijnego i kulturowego. Terytorium po obu brzegach rzeki zamieszkiwały ludność polska, żydowska, ukraińska, białoruska, a także niewielki odsetek ludności tatarskiej i ormiańskiej. Dopiero w wieku XX, wraz z rozwojem ruchów narodowych, rozpoczął się okres konfliktów wybuchających na tle przynależności państwowej niejednorodnych narodowo terenów nadbużańskich. Wydarzenia drugiej wojny światowej niemal całkowicie zmieniły strukturę etniczną i wyznaniową tego obszaru. Masowa eksterminacja ludności żydowskiej skupionej głównie we Włodawie (68% mieszkańców miasta w latach trzydziestych) doprowadziła do sytuacji, w której w 1945 roku doliczono się w mieście 143, zaś w grudniu 1948 roku — jedynie 3 osób żydowskiego pochodzenia. Powojenne przesiedlenia, akcja „Wisła”, repatriacja ludności polskiej i ukraińskiej doprowadziły do niemal całkowitego zerwania istniejących na tym obszarze od lat więzi społecznych¹¹. W znacznej mierze został również zniszczony krajobraz kulturowy po obu stronach granicy. Od roku 1945 do początku lat dziewięćdziesiątych granica na Bugu była silnie sformalizowaną i bardzo słabo przenikalną barierą. Oficjalna propaganda głosząca polsko-radziecką przyjaźń nie miała żadnego przełożenia na rzeczywiste kontakty społeczności zamieszkujących te tereny. Granica polsko-radziecka jako jedyna z granic PRL określana była mianem „granicy strachu”. Jednakże z relacji mieszkańców powiatu włodawskiego wynika, że w czasach PRL-u bywały nieliczne momenty w życiu społeczności, kiedy władze umożliwiały kontakty pomiędzy krewnymi i znajomymi mieszkającymi po obu stronach granicy. Były to dni, na które przypadają najważniejsze państwowe święta, czyli 1 i 9 maja oraz 22 lipca. Przerzucano wówczas przez rzekę most pontonowy (notabene w miejscu, gdzie dawniej istniał stały most), który likwidowano zaraz po zakończeniu oficjalnych obchodów święta. W ramach obchodów organizowano festyny na stadionie w Tomaszówce (dawna część Włodawy położona na prawym brzegu Bugu) lub na stadionie we Włodawie. Wypada dodać, że do tych miejsc prowadziła, od strony rzeki i mostu, ściśle wyznaczona trasa otoczona zasiekami z drutu kolczastego, aby zapobiec potencjalnemu, niekontrolowanemu „świętowaniu”. Można powiedzieć, że tak pokrótce przedstawiała się najnowsza historia pogranicznej „włodawskiej wielokulturowości”.

Tymczasem szczególne zainteresowanie problematyką pograniczy kulturowych i etnicznych widoczne w wielu dziedzinach współczesnej nauki,

¹¹ Dodatkowymi utrudnieniami były wprowadzenie przez władze ZSRR w miejscowościach nadgranicznych pasa osadnictwa wojskowego i zbudowanie fortyfikacji granicznych, a także pozostawienie po obu stronach linii granicznej niezagospodarowanych obszarów czyniących te tereny nieatrakcyjnymi dla rozwoju ekonomicznego.

zwłaszcza w humanistyce, wynika ze specyficznego do nich stosunku. W przypadku wschodniego pogranicza ukształtował się on nie tylko dzięki zachodzącym od 1989 roku przemianom społeczno-politycznym, lecz także dzięki wyjątkowemu miejscu, jakie zajmuje ta przestrzeń w kulturze polskiej, w której istnieje silna tendencja do mitologizacji pewnych obszarów pogranicznych, określanych hierofanicznie mianem kresów¹².

Leżąca dawniej w centrum Drugiej Rzeczypospolitej Włodawa z pewnością już nie mieściła się w tej kategorii, lecz dzisiaj stosunek do wschodniego pogranicza, na którym jest położona, zaczyna przypominać charakteryzujący się silną emocjonalnością stosunek do dawnych kresów¹³. Określenia „kresy”, które dawniej jednoznacznie kojarzono z obszarami znajdującymi się na wschodnim obrzeżu Rzeczypospolitej, współcześnie zaczyna się używać, zwłaszcza w języku potocznym, w stosunku do obecnych wschodnich rubieży Polski. Ale jest to tylko zewnętrzna manifestacja, obraz wschodnich obrzeży kraju podlega bowiem dziś nieustającej mityzacji. Powstał w ten sposób stereotypowy wizerunek tego obszaru. Opisywany on jest na przykład jako nieskażony cywilizacją, bogaty w różnego rodzaju dawne tradycje ludowe, które zanikły na pozostałych obszarach kraju, teren czysty ekologicznie, obfitujący w miejsca tajemnicze i magiczne, gdzie rzadko docierają turyści. W ów „dziewiczy” krajobraz, pełen malowniczej natury, wpisują się ludzie go zamieszkujący. Mają to być osoby prostoduszne, uczciwe, żyjące swoim, powolnym tempem, obcujące z naturą z dala od zgiełku wielkich miast.

Takie świadomościowo-kulturowe postrzeganie pogranicza nie jest niczym nowym, narzuciły je w dużym stopniu literatura i propagandowo-instrumentalne wykorzystanie tradycji literackiej. Kresy rozumiane jako swoisty tekst zbudowany z natury i kultury były krainą wspaniałej urody krajobrazu, ziemią usakralizowaną przez pobożność zamieszkujących ją ludzi, były także ziemią cierpień i chwały, ziemią polskiej, rycerskiej bitności, ale także ziemią pojednania i zbliżenia narodów i kultur¹⁴.

Na pogranicze można więc patrzeć z perspektywy kresów, „końca świata” — miejsca, poza którym nie ma nic. Lub jest jakiś świat, o którym niewiele wiadomo i z którym nie utrzymuje się trwałszych kontaktów, co dobrze

¹² J. Kolbuszewski, *Pejzaż semiotyczny pogranicznych cmentarzy*, [w:] *Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej. Opole 13–14 XII 1993 r.*, red. T. Smolińska, Opole 1994, s. 82.

¹³ Pojęcie kresów zasadniczo formułowane jest jako substytut nazwy geograficznej obszarów należących dawniej do państwa polskiego. Duża siła oddziaływania i żywotność tego pojęcia polega na utrwalonych znaczeniach i wartościach mu przypisywanych, którymi są między innymi rycersko-szlachecka tradycja, tradycja narodowa, rodzinna. Jest to jedyny w swoim rodzaju równoważnik nazwy geograficznej, zakresem swym obejmujący kilka regionów, kilka krain, kilka nawet obszarów etnicznych, uznanych jednak za obszar polskiej swojskości.

¹⁴ J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 1995, s. 157–158.

obrazuje popularne wśród włodawian powiedzenie: „Na Bugu nawet wrony zawierają” lub często słyszane twierdzenie, że „teraz są tu tylko trzy strony świata: północ, południe i zachód”. Można też widzieć pogranicze jako koniec „naszego” i początek innego świata, jakoś znanego i „oswojonego”, wpływającego znacząco na przygraniczne kontakty społeczne. Można też traktować pogranicze w kategoriach lokalnej jego świadomości, czyli jako obszar swoisty, niepowtarzalny i autonomiczny w stosunku do obszarów sąsiednich, tworzący pewną peryferyjną całość¹⁵.

Ostatni z zaproponowanych schematów postrzegania pogranicza dotyczył przede wszystkim Europy Zachodniej, gdzie efektem koncepcji transgranicznej współpracy stało się między innymi całkowite zlikwidowanie granic państwowych w ramach Unii Europejskiej. Sytuacja na polskich pograniczach, zwłaszcza na pograniczu wschodnim, które stało się granicą Unii Europejskiej, przypomina drugi z zaproponowanych sposobów ich traktowania, chociaż pogranicze wschodnie często jeszcze może przypominać dawną, negatywnie wartościowaną tak zwaną ścianę wschodnią. Takie wieloznaczne rozumienie tej specyficznej przestrzeni wiąże się z tym, że pogranicza zawsze były obszarami zarówno kulturowej integracji, jak i dezintegracji. Pełniły funkcję czynnika znoszącego kulturowe, etniczne, a nawet wyznaniowe podziały, zarazem jednak — zwykle za sprawą manipulacji politycznych — stawały się przestrzenią kulturowego odseparowania¹⁶. Taki los podzieliły też Włodawa i jej okolice, co dzisiaj wyraźnie widać i to nie tylko, gdy mówi się o historycznych i politycznych zdarzeniach. Przyjezdni, turyści, badacze miejscowych osobliwości, przybysze z zewnątrz traktują w większości ów obszar podobnie jak mityczne kresy. Co ciekawe, takie „romantyczne” spojrzenie występowało w okresie tak zwanej transformacji systemowej, dla której charakterystycznymi zjawiskami były między innymi rozpad lokalnych wspólnot czy postępująca migracja ze wsi i małych miasteczek do wielkich aglomeracji miejskich. Sądzę, że gdy mówi się o wszelkich przejawach transformacji, tempie zachodzących przemian, to ma się na myśli przede wszystkim wielkie miasta i tę część kraju, która niekoniecznie obejmuje swym zasięgiem takie miejsca jak Włodawa. Co więcej, oczekuje się raczej, że na wschodnich „kresach” pozostanie enklawa swojskości, którą wszystkie „negatywne” zjawiska współczesności ominą. Taką charakterystykę omawianej przestrzeni kulturowej potwierdzić mogą zestawione ze sobą poniższe przykłady jej postrzegania. Pierwszy pochodzi z wydanej w 1939 roku monografii statystyczno-gospodarczej Włodawy:

¹⁵ G. Babiński, *Pogranicze—peryferie—regionalizm. Granice etniczne w społecznej świadomości*, [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Gorlach, Z. Seręga, Kraków 1996, s. 242.

¹⁶ J. Kolbuszewski, *Pejzaż semiotyczny...*, s. 78.

Pas nadbużański, szeroki pas ziemi, leżący po obu stronach rzeki, rozdzielający Wołyń i Polesie od Lubelszczyzny i Podlasia jest terenem zaniedbanym kulturalnie, gospodarczo i politycznie. Zamieszkuje go ludność zdolna i pracowita, lecz stojąca na niskim stopniu kultury, uboga i mieszana narodowościowo, z tak jednak silnie wyciśniętym piętnem polskości, że nic i nigdy jej od kultury i związków gospodarczych z Polską odciągnąć nie zdoła [...]. Włodawa leży w samym centrum owego pasa. Pięknie położone, spokojne, a nawet senne miasteczko, gdzie w czasie jasnej nocy księżycowej nie zapala się elektrycznych lamp ulicznych, żyje jak gdyby życiem z ubiegłego stulecia. Nowoczesną kulturę techniczną reprezentuje w nim owo światło elektryczne, nieco motorów i urządzeń w nielicznych zakładach przemysłowych, radio i pewna liczba przedmiotów codziennego użytku. Żydzi, stanowiący dwie trzecie ludności, żyjący w swoim zamkniętym ghetto, przeważnie biedni, zacofani kulturalnie i nie reprezentujący w niczym Idei Polski, w samym jej centrum [...]. Miasto wyglądem swoim zbliża się do wielkiej wsi, z obszernie założonym rynkiem i z przeważającą liczbą budynków drewnianych. Istnieje nawet jak gdyby pewna niechęć do budowy domów murowanych. To drewniane miasto [...]. Ceny surowców, artykułów spożywczych i koszty utrzymania są we Włodawie niezwykle niskie. Robocizna jest niezwykle tania¹⁷.

Dzisiejsze kresy leżały przed wojną w samym centrum kraju (do wschodniej granicy było stąd jeszcze 300 km), centrum już wtedy postrzeganym jako peryferie, kojarzonym bardziej z przeszłością niż ze współczesnością, będącym czymś w rodzaju żywego skansenu. Takie obrazy nieobce są współczesnemu postrzeganiu tego miejsca:

[...] Nie znam drugiego takiego miasteczka, w którym *genius loci* związane jest z szerzej opisaną „transgranicznością” i tak uparcie by trwało. Mamy tu nie zmieniony prawie układ urbanistyczny, XVIII-wieczny kościół i klasztor popauliński Pawła Fontany, mamy czynną murowaną prawosławną cerkiew z połowy XIX stulecia, mamy trzy budynki dawnego zespołu synagogałnego, z ocalałą murowaną synagogą główną, wzniesioną w latach 1764–1774. Jest to kulturowa przestrzeń bardzo nieznacznie przetworzona, choć straszliwie okaleczona społecznie. Zaświadcza o tym pobliski Sobibór kryjący prochy 250 tysięcy Żydów, wśród których znajdowała się prawie sześćdziesiąt tysięcy obywateli Włodawy. Kamieniczki we Włodawie zachować zdołały w większości swój detal architektoniczny. Na targowisku spleta się język polski z ukraińskim. A pod skarpą, w rozległej dolinie Bug, a nad skarpą Bóg... Lubelszczyzna ujęta w dwa *bypassy* — Bug i Wisłę tu się dzisiaj kończy, ale niebawem pewnie powróci przeprawa przez rzekę, która przestaje powoli dzielić. To będzie — mam nadzieję — lokalne powiatowe centrum przywracanej z takim trudem transgranicznej przestrzeni kulturowej¹⁸.

Ma więc Włodawa do spełnienia misję jako miasto wyjątkowe, pograniczne, o jakoby trwających wielokulturowych i wieloetnicznych tradycjach, które dzisiaj, w sytuacji głębokich przemian społecznych, odżywają i coraz częściej przywoływane są przez miejscowych działaczy kulturalnych i samorządowych. Nowe projekty społeczne pojawiają się między innymi w postaci koncepcji

¹⁷ W. Krzyżanowski, *Przedmowa*, [w:] S.E. Michalski, *Włodawa. Monografia statystyczno-gospodarcza*, Lublin 1939, s. v–viii.

¹⁸ J. Serafinowicz, *Lubelszczyzna*, [w:] *Polskie regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski*, red. E. Wysocka, M. Konopka, Ciechanów 1997, s. 193.

obszarów transgranicznych, zwanych euroregionami. Koncepcje te związane są ściśle z nową formułą regionalizacji. W dużej mierze polegają na próbach odbudowywania dawnych więzi gospodarczych i kulturowych, lecz nie sprowadzają się wyłącznie do nich. Powstawanie euroregionów (rozumianych jako ograniczony geograficznie obszar składający się z części terytorium państw, które zgodziły się na koordynowanie swych działań w różnych dziedzinach)¹⁹ ma być wyrazem współczesnych procesów regionalizacyjnych, które mogą w ten sposób wykorzystywać potencjał tkwiący w obszarach transgranicznych. Uważa się też, że zaistnienie ich może być potencjalnym czynnikiem łagodzenia napięć etnicznych i roszczeń terytorialnych, dającym szansę zachowywania równorzędnego partnerstwa. Widać więc, że pomimo tendencji uniwersalistycznych, które w ostatnich dziesięcioleciach zaczęły zajmować dominującą pozycję w organizowaniu życia społecznego, a tym samym zagroziły istnieniu wspólnot lokalnych, jednocześnie poszukuje się w nich nowych źródeł sił społecznych oraz oryginalnych wartości kulturowych (regionalnych). Powstawanie euroregionów może być przykładem rozwijania i wspierania społeczności lokalnych oraz ich miejscowych inicjatyw, które nie zawsze są zgodne z działaniami centrów politycznych²⁰. Podkreśla się przy tym, że chodzi w tym wypadku o społeczności lokalne nowego typu, otwarte na kontakty ze światem zewnętrznym, zmuszane do konfrontowania własnych osiągnięć z dorobkiem innych i gotowe do przyjmowania innowacji. Tak charakteryzowane nowe społeczności lokalne mają różnić się wyraźnie od tradycyjnych społeczności wiejskich, lecz to właśnie do tych drugich odwołują się organizatorzy życia społecznego²¹.

Od września 1995 roku powiat włodawski znalazł się w granicach Euroregionu Bug, który swym zasięgiem obejmuje tereny przygraniczne Polski, Ukrainy i Białorusi. Ze strony polskiej w jego skład wchodzi 251 gmin z 4 województw: lubelskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego, o łącznej powierzchni 29 269 km², którą zamieszkuje 2687 tys. osób. Ze strony ukraińskiej euroregion obejmuje obwód wołyński o powierzchni 20 141 km², zamieszkały przez 1075 tys. osób. W 1998 roku do euroregionu przystąpiła Białoruś, w wyniku czego do Euroregionu Bug włączono obwód brzeski, zajmujący 32 800 km² z 1501 tys. mieszkańców. W ten sposób Euroregion Bug stał się jednym z największych euroregionów na polskich pograniczach oraz

¹⁹ Por. W. Malendowski, M. Ratajczak, *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*, Wrocław 1998, s. 7.

²⁰ Pojęcia euroregionu używa się również powszechnie w odniesieniu do dowolnej współpracy przygranicznej na płaszczyźnie społecznej, gospodarczej czy kulturalnej pomiędzy przynajmniej dwoma państwami i ich władzami lokalnymi.

²¹ R. Dyoniziak *et al.*, *Spółczesność w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków 1994, s. 68–69.

jednym z największych potencjalnych obszarów współpracy transgranicznej w Europie. Pomimo stawiania sobie wielu szczytnych celów, jakie miałby spełniać ten euroregion (na przykład wspieranie rozwoju społeczno-ekonomicznego i wykorzystanie w tym celu wspólnego dziedzictwa kulturowego) nie podjęto właściwie żadnych istotnych inicjatyw, które mogłyby te idee zagwarantować. Nie udało się także w pełni zrealizować projektów, które przyczyniłyby się do zrealizowania podstawowych stawianych sobie zadań (na przykład opracowanie strategii rozwoju, promocja obszaru euroregionu i pozyskiwanie kapitału zagranicznego, opracowanie i realizacja projektów proekologicznych oraz wspólnych imprez targowych, kulturalnych i sportowych)²².

Euroregion Bug pozostaje zatem w sferze niezrealizowanych projektów, lecz nie wyklucza to zachodzących na jego obszarze szybkich przemian społeczno-kulturowych. Pomimo braku świadomości przynależności do niego, mieszkańcy Włodawy i okolic zdają sobie sprawę z tego, że przygraniczne położenie ich regionu może przynosić im znaczne korzyści. Mimo to dla lokalnej społeczności Włodawy charakterystyczny jest pewien dualizm w sposobie odbioru współczesnych przeobrażeń zachodzących na obszarze wschodniego pogranicza. Przebiega on pomiędzy pozytywnym potraktowaniem szans, jakie daje sąsiedztwo z Ukrainą i Białorusią, a negatywnym odbiorem wszystkich możliwych niekorzystnych zjawisk, jakie wiążą się z tym sąsiedztwem. Z jednej strony lokalny, mały biznes wiąże wielkie nadzieje z budową przejścia granicznego we Włodawie, upatrując w tym szybkich zysków, które mogłyby płynąć przede wszystkim z handlu i turystyki. Z drugiej strony duża część miejscowej ludności obawia się wzrostu przestępczości, konkurencji na rynku pracy oraz zanieczyszczenia środowiska naturalnego, co może towarzyszyć zbyt natężonemu ruchowi na planowanym przejściu. Jednak trudno sobie wyobrazić efektywne współdziałanie w ramach euroregionu bez dostatecznej liczby przejść granicznych i swobodnego przepływu ludności pomiędzy sąsiadującymi państwami.

Logika współczesnych przemian cywilizacyjnych wymaga działań integracyjnych, mniej ostre są dziś przeciwieństwa pomiędzy tym, co lokalne, a tym, co globalne. W okresie transformacji systemowej małe społeczności lokalne i regionalne musiały poszukiwać swojego miejsca w strukturze nowoczesnego społeczeństwa, tym bardziej że ciągle bywają postrzegane jako zbiorowości, w których bardziej niż gdzie indziej mogą występować tendencje hamujące procesy rozwojowe²³. W takim kontekście powinno się traktować idee

²² Dane statystyczne dotyczące Euroregionu Bug zostały zaczerpnięte z oficjalnej strony internetowej Sejmu RP — <http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/i-686.htm>. Na stronie tej znajdują się poza tym charakterystyki pozostałych dwunastu euroregionów położonych na polskich pograniczach.

²³ M. Wieruszewska, *Czy łatwo być dziś socjologiem wsi*, [w:] *Oblicza społeczeństwa*, s. 58.

i koncepcje towarzyszące powstawaniu euroregionów. Jednymi z problemów mogą być tryb i inicjatywa ich powstania, to znaczy kwestia, na ile jest to proces oddolny (lokalny, samorządowy i popierany przez miejscową społeczność), na ile zaś działanie zewnętrzne wobec społeczności lokalnej wynikające tylko z planów i ambicji polityków starających się bezkrytycznie przeszczepiać zachodnie wzorce.

Jak wygląda więc miejsce, któremu poświęciłem uwagę w tym tekście? Co świadczy o jego pograniczności/przygraniczności? Gdy zagłębimy się w historię, z pewnością stwierdzimy, że obszar ten należał do tej kategorii przestrzeni, którą możemy nazywać pograniczem. Przed wiekami było to terytorium wieloetniczne, gdzie ścierały się ze sobą wpływy różnych kultur: polskiej, rosyjskiej, ukraińskiej, żydowskiej. Wspólną ziemię zamieszkiwali przedstawiciele różnych wyznań: katolicy, grekokatolicy, prawosławni, ludność wyznania mojżeszowego, a nawet protestanci. Ta wielobarwność podpowiada wyraźnie, że mamy do czynienia z tymi elementami kultury, które zdecydowanie świadczą o pograniczności tego obszaru. Nie ulegajmy jednak złudzeniom, dzisiaj tylko ślady wspomnianego zróżnicowania mogą być wykorzystywane przez lokalnych działaczy do budowania nowej, co najwyżej odwołującej się do tradycji, świadomości lokalnej. Pogranicze w jego historycznym kształcie nie istnieje, pograniczne mierzenie się z „innością” jest co najwyżej kreacją miejscowych organizatorów życia kulturalnego. Nic w tym złego, ale najistotniejsze jest w tym wypadku uświadomienie sobie, że lokalną tożsamość kształtuje dzisiaj zupełnie coś innego niż 50–100 lat temu. Jest to lokalność związana między innymi z faktyczną bądź mityczną pogranicznością. Mamy więc do czynienia z poszukiwaniem tożsamości w pograniczności realnej, mentalnej, wirtualnej. W każdym razie pograniczność, jak na razie, jest nie tyle faktyczna, ile postulatyczna — poszukiwana właśnie, i to opierająca się na zjawiskach minionych. Temu ciekawemu procesowi wypada zatem poświęcić więcej uwagi, trzeba go dostrzegać i badać. Dodam, że z pograniczami wiążą się pewne zjawiska oceniane jako niezwykle i wyjątkowe: wielokulturowość, wieloetniczność, wielowyznaniowość itp. To rzeczywiście zjawiska fascynujące, tyle że w polskiej historii i kulturze mocno związane przede wszystkim ze zmitologizowaną wizją dawnej (wielokulturowej) ojczyzny.

Ostatnie lata uwidoczniły po raz kolejny, że pogranicze to również, a może przede wszystkim, obszar rozciągający się w bezpośredniej bliskości granic państwowych. Skojarzenie pogranicza z granicą polityczną pokazuje, że może to być przestrzeń konfliktu, w której zachodzić mogą procesy będące całkowitym odwróceniem wcześniejszych, często zmitologizowanych wizji życia w tej strefie. Tak się stało wraz z wybuchem kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej. Z całą siłą powróciły lęki mieszkańców przed „obcymi”, a skojarzenia z dawną „granicą strachu” stały się coraz powszechniejsze.

Tam, gdzie brakowało naturalnych przeszkód, takich jak rzeka Bug, wybudowano wysoka barierę, która stała się z jednej strony elementem polityki rządu, a z drugiej problemem dla lokalnych społeczności zamieszkujących ten obszar. Proces kulturowego kreowania przestrzeni pogranicza został zakłócony. Pas przy granicy państwa znowu stał się przestrzenią niebezpieczną, patrolowaną przez służby graniczne pilnujące zakazu przebywania w tym miejscu osób nieuprawnionych. Nawiązywane po 1990 roku więzi pomiędzy osobami zamieszkującymi obie strony granicy zostały ponownie przerwane, zakończyła się też, co prawda trudna, ale jak się okazało — możliwa, współpraca pomiędzy różnymi firmami i instytucjami z Polski i Białorusi. Próba utworzenia nowej jakościowo przestrzeni, jaką jest Euroregion Bug, w obliczu kryzysu migracyjnego i wojny w Ukrainie stała się, przynajmniej na jakiś czas, niemożliwa. W takim kontekście pojęcia granicy i pogranicza używane często jako użyteczne metafory w dyskursie naukowym nabrały konkretnego znaczenia, przypominając, że każdy z nas żyje w obrębie granic państw narodowych lub pomiędzy nimi, a granice te są czymś więcej niż metaforą²⁴. Nie przekreśliła to jednak faktu, że podstawowe rozumienie terminu pogranicze w sensie przestrzenno-geograficznym już dawno zostało uznane za niewystarczające, choćby dlatego, że w szybko zmieniającym się świecie coraz bardziej niewyraźne stały się wyznaczniki dawnych centrów i peryferycznych wobec nich obszarów. Pograniczność nabrała nowych cech, takich jak płynność, ruchliwość czy zmienność, które stają się współcześnie cechami kulturowo powszechnymi. Stają się cechami świata, w którym coraz trudniej bywa odróżnić terytorium właściwe i pogranicze.

Bibliografia

- Babiński G., *Pogranicze—peryferie—regionalizm. Granice etniczne w społecznej świadomości*, [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Gorlach, Z. Seręga, Kraków 1996, s. 237–248.
- Donnan H., Wilson T.M., *Granice tożsamości, narodu, państwa*, przeł. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2007.
- Dyczewski L., *Elementy znaczące tożsamości kulturowej regionu środkowo-wschodniej Polski*, „*Studia Etnologiczne i Antropologiczne*” 2, 1999, s. 195–207.
- Dyoniziak R., Iwanicka K., Karwińska A., Pucek Z., *Spoleczeństwo w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków 1994.
- Kolbuszewski J., *Pejzaż semiotyczny pogranicznych cmentarzy*, [w:] *Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej, Opole 13–14 XII 1993 r.*, red. T. Smolińska, Opole 1994, s. 77–86.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, Wrocław 1995.
- Krzyżanowski W., *Przedmowa*, [w:] S.E. Michalski, *Włodawa. Monografia statystyczno-gospodarcza*, Lublin 1939, s. v–viii.

²⁴ Por. H. Donnan, T.M. Wilson, *Granice tożsamości, narodu, państwa*, przeł. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2007, s. 28.

- Kurcz Z., *Pogranicza: modelowe euroregiony czy trendy tradycyjnej rywalizacji*, [w:] *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1999, s. 7–23.
- Malendowski W., Ratajczak M., *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*, Wrocław 1999.
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie we Włodawie, *Diagnoza społeczna powiatu włodawskiego*, Włodawa 2000.
- Serafinowicz J., *Lubelszczyzna*, [w:] *Polskie regiony. Podstawy kulturowe regionalizacji Polski*, red. E. Wysocka, M. Konopka, Ciechanów 1994, s. 185–194.
- Wieruszewska M., *Czy łatwo dziś być socjologiem wsi*, [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Gorlach, Z. Seręga, Kraków 1994, s. 55–61.

В поисках пограничной территории. Новая локальность на примере города Влодава и Влодавского повята

Резюме

Пограничье является объектом исследовательского интереса многих научных дисциплин, а емкость этого термина, затрудняющая его однозначное определение, допускает разнообразие подходов и размышлений. В этой статье автор обращает внимание на несколько проблем, которые, независимо от существующих концепций и теорий пограничья (антропологических, социологических или географических), должны, на наш взгляд, осознаваться исследователями, занимающимися подобными вопросами. Мы не даём нового определения пограничной территории, но указываем на те элементы культуры, которые иногда, когда мы думаем о пограничной территории, означают, что мы имеем дело с созданной областью, которой по разным причинам придан такой статус, хотя бы из-за произвольных политических решений. В качестве примера представляем результаты исследования, проведенного в городе Влодава и Влодавском повяте, расположенном в польско-белорусском пограничье, которое показало, в частности, что базовое понимание термина пограничье в пространственно-географическом смысле уже давно считается недостаточными что пограничность приобрела новые черты, такие как текучесть, подвижность или изменчивость, которые становятся культурно распространенными чертами в настоящее время.

Ключевые слова: Пограничье, новая локальность, локальное сообщество, социально-политические трансформации, еврорегионы

In search of the borderland: New locality on the example of the city of Włodawa and Włodawa county

Summary

The borderland is the subject of research interests of many scientific disciplines, and the capacity of the term, while making it difficult to define, allows for a variety of approaches and reflections. In this article, I draw attention to several problems that, regardless of the

existing concepts and theories of borderland (anthropological, sociological or geographical), in my opinion should be acknowledged by researchers dealing with similar issues. I am not redefining the borderland, but pointing to those elements of culture that contribute to the fact that sometimes that what we think of as the borderland is merely an artificially created area to which such as status has been ascribed, if only by arbitrary political decisions. To illustrate this, I use the analysis of the results of my own research conducted in the city of Włodawa and the Włodawa district located in the Polish-Belarusian borderland, which showed, among other things, that the basic understanding of the term borderland in the spatial-geographical sense has long been considered insufficient, and that borderlandness has acquired new characteristics, such as fluidity, mobility or variability, which are becoming culturally common features nowadays.

Keywords: borderland, new locality, local community, socio-political transformations, Euroregions